

Sygn. akt V ACa 291/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SA Przemysław Kurzawa

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie, wydanie, pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, i ukształtowanie stosunku prawnego

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt II C 1425/16

**I. *prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że przy oznaczeniu jego nazwy „wyrok częściowy” dopisuje „i wstępny”;***

**II. *oddala apelację.***

Przemysław Kurzawa Robert Obrębski Edyta Jefimko

Sygn. akt VA Ca 291/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z 30 listopada 2016 r., wniesionym przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W. B. S. wniosła między innymi o uznanie postanowień umowy kredytu hipotecznego zawartej między stronami 27 czerwca 2006 r. za niedozwolone, jak też o unieważnienie tej umowy oraz bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez pozwanego bank w oparciu o podpisaną przez obie strony ugodę długoterminową dotyczącą tego kredytu z 2 maja 2012 r., ewentualnie o pozbawienie tego tytułu jego wykonalności i uchylenie wszystkich czynności komorniczych podjętych w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie tego tytułu. Pismem zaś z 7 maja 2018 r., podpisanym przez pełnomocnika z urzędu, który został dla powódki w tej sprawie ustanowiony, precyzowanym w piśmie z 16 maja 2018 r., w dalszym ciągu popierając większość żądań zgłoszonych w pozwie, z wyjątkiem żądania o uchylenie czynności egzekucyjnych, w zakresie którego pozew został cofnięty, powódka żądała dodatkowo ustalenia nieważności w całości umowy kredytowej z 27 czerwca 2006 r.

Uzasadniając zgłoszone żądania powódka podniosła, że stosowanie tabeli kursowej banku przy określaniu wysokości rat kredytowych, z dodatkową na jego rzecz korzyścią wynikającą z różnicy między kursami kupna i sprzedaży, przy zastosowaniu których określona została kwota udostępnionego kredytu oraz raty związane z jego spłaceniem, powodowało, że zadłużenie powódki z tytułu kredytu ustalane było według swobodnego uznania banku. Postanowienia umowy powódka uznała za niedozwolone. Uznając, że bez tych postanowień utrzymanie tej umowy nie jest możliwe, w efekcie dopatrywała się nieważności tej umowy i ugody z 2 maja 2012 r., a tym samym także podstawy do ustalenia nieważności bankowego tytułu egzekucyjnego, ewentualnie do pozbawienia go wykonalności. Powódka powoływała się również na nieważność ugody z 2 maja 2012 r. wywołaną wyzyskiem ze strony pozwanego banku, który wykorzystał trudne położenie, w którym powódka się znalazła wskutek zmiany kursu franka szwajcarskiego.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości. Zaprzeczała nieważności umowy zawartej przez strony, jak też bezskuteczności wskazanych w pozwie jej postanowień. Według pozwanego, indeksacja walutą obcą jest na gruncie prawa polskiego dopuszczalna. Jej stosowanie w oparciu o kurs franka szwajcarskiego, także określony w tabeli banku, osobno do kupna i sprzedaży, nie naruszało wskazanych w pozwie przepisów ze względu na przyjęty przez bank sposób określania wskazanego w umowie kursu, oparty na jego rynkowych notowaniach. Jego stosowanie nie naruszało więc dobrych obyczajów i interesu powódki, a tym bardziej w sposób rażący. Wzrost zadłużenia powódki został wywołany niekorzystnymi notowaniami kursu franka. Był więc wpisany w samo ryzyko, które wiązało się ze skorzystaniem z kredytu tego rodzaju, o czym była powódka poinformowana i podpisała stosowne oświadczenie o świadomości ryzyka związanego z kredytem o korzystniejszym oprocentowaniu w relacji do kredytu udzielanego w walucie polskiej, związanego ze znacząco wyższym oprocentowaniem, a więc znacznie droższego dla kredytobiorców. Nie został też podzielony zarzut dowolnego kształtowania przez bank wysokości zadłużenia powódki z kredytu, ani podpisania przez obie strony ugody z 2 maja 2012 r. w warunkach wyzysku na szkodę powódki.

Wyrokiem częściowym z 24 października 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytowej nr (...) zawartej przez strony w dniu 27 czerwca 2006 r. wraz z późniejszymi zmianami zawartymi w aneksie nr (...) do tej umowy z dnia 4 września 2007 r. Sąd Okręgowy ponadto ustalił, że umowa ugody długoterminowej z dnia 2 maja 2012 r., dotycząca umowy kredytu nr (...), zawarta pomiędzy stronami, jest w całości nieważna. Pozostałych żądań, w tym o pozbawienie wykonalności tytułu bankowego egzekucyjnego wystawionego przez pozwanego banku na podstawie tej ugody, Sąd Okręgowy nie rozstrzygał tym wyrokiem. Z tego powodu został on nazwany „wyrokiem częściowym”.

Na podstawie zebranych dowodów Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 27 czerwca 2006 r. doszło do podpisania umowy, w której bank zobowiązał się udzielić powódce kredytu hipotecznego w wysokości 104591,91 zł w całości indeksowanego do franka szwajcarskiego, przeznaczonego do zakupu lokalu mieszkalnego, na 360 miesięcy, ze zmiennym oprocentowaniem oraz złożonym zabezpieczeniem, w tym hipotecznym.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, dokonanych na podstawie tej umowy, powódka zobowiązała się do spłacania kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w 360 ratach spłacanych w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF wyłącznie z tabeli kursowej pozwanego banku. Ustalono także, że z powódka nie wywiązywała się regularnie z tego obowiązku ze względu na załamanie kursu franka szwajcarskiego, które doprowadziło do wzrostu wysokości rat kredytowych. W związku z powstaniem zadłużenia z tego tytułu pomiędzy stronami doszło do zawarcia ugody długoterminowej z 2 maja 2012 r., w której zobowiązanie powódki z tytułu kredytu zwiększonego aneksem z 29 sierpnia 2007 r. o kwotę 62420 zł, zostało określone na moment podpisania tej ugody na łączną kwotę 244906,04 zł. Zadłużenie z tego tytułu zostało rozłożone powódce na 23 raty po 1500 zł każda. Pozostałą część tego długu miała zostać spłacona w 24 – tej racie płatnej w kolejnym miesiącu. Z tej zaś przyczyny, że powódka nie wykonywała regularnie warunków tej ugody, jak ustalił Sąd Okręgowy, pismem pozwanego banku z 12 września 2013 r. doszło do jej wypowiedziana oraz do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego z 25 listopada 2014 r., który postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Pragi w Warszawie wydanym 3 marca 2015 r. został zaopatrzony w klauzulę wykonalności i stał się podstawą egzekucji prowadzonej przeciwko powódce, która pismem z 11 października 2016 r.

została poinformowana, że zadłużenie wzrosło do 338034,56 zł, mimo spłacenia przez powódkę łącznie około 100000 zł w ratach miesięcznych wynoszących od 200 do 500 zł.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się podstaw do uwzględnienia powództwa opartego na art. 189 k.p.c. co do umowy z 27 czerwca 2006 r. Nie znalazł bowiem podstaw do uznania, że sporna umowa była nieważna z powodu zastosowania w jej treści mechanizm waloryzacji kredytu według kursu franka szwajcarskiego, który ustalał bank we własnych tabelach. W ocenie Sądu Okręgowego, ten sposób indeksacji nie uzasadniał uznania, że wysokość zadłużenia powódki nie została wystarczająco precyzyjnie określona, że naruszono w ten sposób art. 358<sup>1</sup> k.c. albo też że przekroczono granice dopuszczalnej swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., którego naruszenia w tym zakresie Sąd Okręgowy się również nie dopatrywał i uznał, że zasady walutowości i nominalizmu zostały zachowane w umowie. Zastosowaną w niej waloryzację Sąd Okręgowy uznał na dopuszczalną oraz prawidłowo wyrażoną, na zasadach powszechnie stosowanych w kredytach indeksowanych do franka szwajcarskiego, na który powódka wyraziła swoją zgodę świadomie ze względu na dość niskie jego oprocentowanie, w porównaniu do kredytów udzielanych w walucie polskiej, oraz stabilny w dniu podpisania umowy kurs tej waluty. Godziła się więc na związane z tym ryzyko, które było powódce znane i zostało ujawnione w stosownym oświadczeniu, które ze strony powódki zostało podpisane przy zawarciu umowy.

Sąd Okręgowy podzielił natomiast twierdzenie powódki, podane jako uzasadnienie żądania opartego na art. 189 k.p.c. co do ustalenia nieważności ugody z 2 maja 2012 r., zgodnie z którym umowa kredytu z 27 czerwca 2006 r. zawierała niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym samej waloryzacji kwoty udzielonego powódce kredytu oraz że podane w pozwie jej zapisy można było uznać za abuzywne w rozumieniu przyjętym w art. 385<sup>1</sup> k.c., a tym samym bezskuteczne i podlegające wyłączeniu z treści tej umowy.

Sąd Okręgowy uznał, że opisane postanowienia tej umowy, dotyczące indeksacji kredytu kursem CHF, nie zostały uzgodnione indywidualnie, jak też że uzależnienie ustalenia kwot rat od kursu CHF określonego w tabelach banku było z jego strony naruszeniem dobrych obyczajów oraz rażącym naruszeniem interesów powódki. Bezskuteczne prawnie postanowienia umowy kredytowej z 27 czerwca 2006 r. nie mogły, w ocenie Sądu Okręgowego, stanowić podstawy do ważnego sporządzenia i podpisania przez strony ugody długoterminowej z 2 maja 2012 r., która z tej przyczyn została w całości uznana przez Sąd Okręgowy za czynność nieważną ze względu na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, czyli na podstawie art. 58 § 2 k.c., jak też w oparciu o art. 388 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego doszło bowiem ze strony pozwanego do dokonania czynności w warunkach wyzysku na szkodę powódki, której trudne położenie zostało przez bank w pełni wykorzystane dla ustalenia wysokości zobowiązania mającego źródło w treści bezskutecznych postanowień umowy kredytowej z 27 czerwca 2006 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana, która ten wyrok zaskarżyła w części ustalającej nieważność ugody z 2 maja 2012 r. oraz zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, w istocie dorozumiane i nieuzasadnione, że powódka posiada interes prawny w ustaleniu nieważności ugody z 2 maja 2012 r., jak też nietrafne zastosowanie na korzyść powódki art. 388 k.c. poprzez bezzasadne uznanie, że do dokonania tej czynności doszło w warunkach wyzysku, wynikające z wadliwego ustalenia, że pozwany bank wykorzystał trudną sytuację powódki. Następna grupa zarzutów dotyczyła naruszenia przez Sąd Okręgowy: art. 69 ust. 2 pkt 4a w zw. z art. 69 ust. 3 i art. 75b Prawa bankowego i art. 385<sup>1</sup> i art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowny dotyczące ustalania wysokości raty w oparciu o kurs CHF z tabeli pozwanego banku stanowiły niedozwolone postanowienie umowne oraz że były dotknięte sankcją bezskuteczności, która doprowadziła dodatkowo do nieważności ugody z 2 maja 2012 r. z powodu jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, a tym samym naruszenie w tym zakresie art. 58 § 2 k.c. przy ocenie ważności tej ugody. Na podstawie opisanych zarzutów pozwany bank wnosił o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa również w zakresie ustalenia nieważności ugody z 2 maja 2012 r. i obciążenie powódki całością kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie w tej części oraz przekazania tego żądania Sądowi Okręgowego do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu w instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i obciążenie pozwanego banku poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego, w tym przyznanie wynagrodzenia pełnomocnikowi powódki z urzędu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie, pomimo częściowej zasadności niektórych zarzutów, na których została oparta, w tym dotyczących nieprawidłowego zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 388 k.c. oraz pominięcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku omówienia przesłanki interesu prawnego powódki w uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność treści ugody długoterminowej z 2 maja 2012 r., czyli pomimo częściowo wadliwej i niepełnej oceny tych przepisów ze strony Sądu Okręgowego, który częściowo wadliwie określił również rodzaj wydanego wyroku poprzez pominięcie dodania istotnego proceduralnie elementu, czyli stwierdzenia, że w zakresie dotyczącym żądania ustalenia nieważności tej ugody ten wyrok uzyskał w istocie charakter wyroku wstępnego w odniesieniu do przyszłego rozstrzygnięcia o zasadności żądania dotyczącego pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, który został uzyskany przez bank na podstawie wystawionego w dniu 25 listopada 2014 r. bankowego tytułu wykonawczego, zaopatrzonego następnie w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Pragi w Warszawie z dnia 3 marca 2015 r., i stanowiącego podstawę egzekucji, która w dalszym ciągu jest prowadzona przeciwko powódce, mimo że pozostaje w stanie zawieszenia wywołanego postanowieniem o udzieleniu powódce zabezpieczenia tego roszczenia, które zostało wydane w tej sprawie przez Sąd Okręgowy. Za uznaniem, że w zakresie objętym apelacją zaskarżony wyrok miał charakter w istocie wstępny przemawia nie tylko relacja pomiędzy żądaniami, które w tej sprawie zostały zgłoszone przez powódkę, również pismami pełnomocnika z urzędu, lecz również lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w tym to, że w jego treści Sąd Okręgowy w ogóle nie rozważał przesłanki posiadania przez powódkę interesu prawnego wymaganego art. 189 k.p.c., lecz korzystnie dla powódki rozstrzygał o zasadzie roszczenia dalej idącego, czyli opartego na art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. w odniesieniu do wskazanego tytułu wykonawczego. Przy dostrzeżeniu tych elementów, w zupełnie inny sposób niż do zostało podane w apelacji należało spojrzeć na ocenę potrzeby wykazania przez powódkę interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność ugody z 2 maja 2012 r., wynikającego przede wszystkim z wstępnego charakteru wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o zasadności tego żądania, które powinno być przedmiotem wyroku końcowego, zwłaszcza że z treści wskazanego tytułu, przy uwzględnieniu ocen trafnie przyjętych przez Sąd Okręgowy, wynika, że sporne pomiędzy stronami może się też okazać ustalenie kwot podlegających rozliczeniu pomiędzy stronami, a tym samym wymiaru, do którego wskazany tytułu wykonawczy winien zostać pozbawiony wykonalności wyrokiem końcowym, który powinien zostać w tej sprawie wydany, przy czym należy zastrzec, że dokonanie tego rozliczenia może być również uzależnione od treści pytania prawnego, na które w nieodległym czasie Sąd Najwyższy winien odpowiedzieć orzeczeniem spodziewanym w sprawie III CZP 41/20, jak też że wskazane zastrzeżenie abstrahuje od oceny rodzaju podstaw prawnej należności objętej tym tytułem i odnosi się wyłącznie do kwotowych relacji, które mogą między stronami powstać na tle udzielenia i częściowego splacenia spornego w tej sprawie kredytu z 27 czerwca 2006 r.

Za uzasadniony Sąd Apelacyjny uznał również zarzut dotyczący art. 388 k.c. Częściowo wadliwa ocena prawna przyjęta przez Sąd Okręgowy w części dotyczącej ważności ugody z 2 maja 2012 r. podlegała więc korekcie, a ponadto istotnemu uzupełnieniu o kwalifikację, która została pominięta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, związaną przede wszystkim z kausalnym charakterem tej ugody. Częściowa zasadność wskazanych zarzutów nie miała jednak wpływu na ocenę zasadności apelacji jako takiej. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem w pełni stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące abuzywności postanowień umowy z 27 czerwca 2006 r. dotyczących ustalania przez pozwaną bank wysokości rat kredytowych oraz niespłaconej części kredytu w związku z rozwiązaniem tej umowy, o ważności której przesądził Sąd Okręgowy w prawomocnej części wyroku wydanego w tej sprawie, czyli oddalając powództwo o ustalenie, że ta umowa była w całości i od początku nieważna. Powódka bowiem nie wniosła apelacji od punktu pierwszego wyroku Sądu Okręgowego. W zakresie więc prawomocnej części tego wyroku, zawarte w nim rozstrzygnięcie było wiążące również dla Sądu Apelacyjnego. Powaga rzeczy osądzonej tej części wyroku Sądu Okręgowego nie pozwalała Sądowi Apelacyjnemu na ustalenie, że umowa kredytu z 27 czerwca 2012 r. była nieważna. Bez znaczenia dla oceny ważności umowy więc pozostawało z podanej przyczyny, że umowy zawierające wręcz

analogiczne zapisy były wielokrotnie przez Sąd Apelacyjny uznawane a limine za nieważne z powodu ich sprzeczności z art. 69 Prawa bankowego i art. 353<sup>1</sup> k.c., czyli z powodu nieokreślenia w takiej umowie wysokości kredytu, który podlegał spłaceniu w części dotyczącej kapitału, czyli przy konieczności wręcz odróżnienia kredytu „spłacanego” od „udzielonego”, jak również ze względu na naruszenie w treści takiej umowy istoty (natury) stosunku obligacyjnego w wyniku upoważnienia banku od określenia w przyszłości wysokości kredytu „spłacanego” poprzez zastosowanie mechanizmu ustalenia wysokości raty albo pozostałej do spłaty części wypowiedzianego kredytu w oparciu o kurs franka szwajcarskiego, w tym zwłaszcza kurs sprzedaży, określony w tabeli banku, w istocie ustalonej swobodnie przez bank, czyli w sposób jednostronny, na który kredytobiorca nie ma żadnego wpływu. Wszechstronne uzasadnienie stanowiska przyjętego w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny zostało zaprezentowane w wyroku wydanym w sprawie VA Ca 567/18 oraz w jego obszernym, pisemnym uzasadnieniu, wydanym zresztą w podobnym składzie. Podzielając argumenty zaprezentowane w powołanym wyroku, stwierdzić tylko należy, że w sprawie niniejszej pierwszoplanowe znaczenie miało prawomocne przesądzenie przez Sąd Okręgowy w niezaskarżonej części wyroku objętego apelacją, że umowa z 27 czerwca 2006 r. nie była nieważna.

Przechodząc do kwestii szczegółowych, wskazać przede wszystkim więc należy, że w pozwie wniesionym osobiście przez powódkę nie zostało zgłoszone żądanie dotyczące ustalenia nieważności umowy z 27 czerwca 2006 r. Powódka domagała się natomiast ustalenia bezskuteczności niektórych zapisów umowy zawartej z pozwanym bankiem oraz jej unieważnienia, czyli wydania wyroku kształtującego, nie zaś ustalającego nieistnienie stosunku prawnego w oparciu o art. 189 k.p.c., ewentualnie jego nieważność. Powódka domagała się w pozwie osobno unieważnienia bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez pozwanego bank, ewentualnie pozbawienia tego tytułu wykonalności. Żądanie dotyczące ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. nieważności umowy z 2 maja 2012 r. zostało w imieniu powódki zgłoszone przez pełnomocnika z urzędu w piśmie procesowym z 7 maja 2018 r. Było ponadto podtrzymywane w dalszym toku postępowania poprzedzającego wydanie wyroku objętego apelacją, którym zostało przez Sąd Okręgowy uwzględnione, jednak z zupełnym pominięciem przesłanki posiadania przez powódkę interesu prawnego w uzyskaniu osobnego rozstrzygnięcia o ważności umowy z 2 maja 2012 r.

W sytuacji, gdy od początku procesu aż do wydania wyroku nazwanego częściowym powódka domagała się również unieważnienia wskazanego tytułu wykonawczego, ewentualnie pozbawienia tego tytułu wykonalności, zgłoszenie osobnego żądania o ustalenie nieważności umowy długoterminowej z 2 maja 2012 r. można określić jako działanie niefortunne ze strony pełnomocnika z urzędu powódki, który powinien zdawać sobie sprawę z tego, że żądania oparte na art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, mimo jego zgłoszenia w postaci żądania ewentualnego w pozwie i wskazanym piśmie z dnia 7 maja 2018 r., jest dalej idące niż żądanie dotyczące ustalenia wyrokiem nieważności czynności stanowiącej podstawę wystawienia przez stronę pozwaną bankowego tytułu egzekucyjnego, zaopatrzonego następnie w klauzulę wykonalności i stanowiącego podstawę prowadzonego postępowania egzekucyjnego przeciwko powódce, która mogąc wystąpić w takim żądaniem w oczywisty sposób nie mogła wykazać, by posiadała interes prawny w uzyskaniu osobnego rozstrzygnięcia ustalającego nieważność takiej czynności. Zbadanie jej ważności, w tym ustalenie ewentualnej nieważności, stanowi bowiem rodzaj oceny wstępnej w sprawie o pozbawienie wykonalności wskazanego tytułu wykonawczego. W sytuacji, gdy pomiędzy stronami pozostaje też sporne to w jaki sposób powinny dokonać wzajemnych rozliczeń z umowy nieważnej albo zawierającej postanowienia niedozwolone w zakresie określenia kapitału, który był przez kilka lat spłacany, w świetle art. 318 k.p.c. oczywiście wręcz pozostaje, że wskazana kwestia wstępna może stanowić przedmiot rozstrzygnięcia o takim samym, czyli wstępnym charakterze, czyli wydania wyroku wstępnego, którego dopuszczalność jest tym bardziej oczywista, gdy z takim żądaniem występuje strona powodowa, nawet jeśli nie zastrzega, że domaga się w tym zakresie od sądu orzekającego wydania wyroku wstępnego. Pomimo tego ponadto, że Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim wyroku objętego jedną tylko apelacją, wniesioną przez stronę pozwaną, nie określił mianem wyroku wstępnego, czyli wydanego w oparciu o art. 318 k.p.c., w odniesieniu do innego żądania, dotyczącego unieważnienia umowy z dnia 2 maja 2012 r., ewentualnie pozbawienia wykonalności wskazanego tytułu wykonawczego, wskazane racje oraz sposób zaprezentowania argumentacji wykazującej istnienie podstaw do uwzględnienia co do zasady żądania opartego na art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., przy bezzasadności zresztą żądania dotyczącego unieważnienia umowy z 2 maja 2012 r., wyraźnie przemawiały za uznaniem, że częściowy charakter miało wyłącznie rozstrzygnięcie zawarte

w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku, które nie zostało zaskarżone, jak również że rozstrzygnięcie zawarte w punkcie drugim miało charakter wstępny, uzasadniający wydanie w tej części wyroku wstępnego właśnie. Przyjmując takie założenie, na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. wyrok Sądu Okręgowego został sprostowany przez dodanie przy oznaczeniu jego rodzaju określenia „i wstępny”. W efekcie należało uznać, że powódka nie musiała na tym etapie procesu wykazywać posiadania interesu prawnego w uzyskaniu osobnego rozstrzygnięcia o nieważności ugody z 2 maja 2012 r., jak również że Sąd Okręgowy nie orzekał o tym żądaniu na podstawie art. 189 k.p.c., lecz w oparciu o art. 318 k.p.c. Zasadność zarzutu niewykazania przez powódkę tego rodzaju interesu prawnego nie mogła więc uzasadniać wniosków apelacji.

Podobne znaczenie miała ocena zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 388 k.c. przez przyjęcie, że przy podpisaniu ugody z 2 maja 2012 r. doszło do wyzysku powódki na korzyść strony pozwanej, której argumentacja, podana w apelacji, była w tym zakresie przekonująca na tyle, że nie mogła zostać przez Sąd Apelacyjny pominięta, mimo że nie miało to wpływu na finalną ocenę jej apelacji. Nie sposób było uznać, aby na etapie proponowania i podpisywania tej ugody strona pozwana wykorzystwała trudne położenie powódki w celu uznania zadłużenia wyliczonego formalnie zgodnie z treścią umowy kredytowej, która została zawarta przez strony 27 czerwca 2006 r. Nie zostało bowiem w sprawie wykazane, aby w momencie podpisywania takiej umowy na warunkach często spotykanych w praktyce bankowej, opartych na indeksacji kredytu udzielonego w złotych do kursu franka szwajcarskiego, powódka znajdowała się w trudnym położeniu oraz by z tego powodu doszło do naruszenia zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń w zakresie różnicy pomiędzy kredytem „udzielonym” a podlegającym „spłaceniu” przez powódkę, która zdawała sobie sprawę w dniu podpisywania ugody z 2 maja 2012 r. z tego, że przyczyną tak dużego wzrostu zadłużenia były przede wszystkim niekorzystne od 2008 r. notowania kursu złotego w stosunku do CHF, znajdujące odbicie w tabeli kursowej pozwanego banku. W podpisaniu przez powódkę ugody z 2 maja 2012 r. nie można było więc dopatrzeć się wyzysku ze strony pozwanego banku. Podstawa tej ugody leżała bowiem w treści umowy kredytowej z 27 czerwca 2006 r. i warunkach, w których była ona realizowana w kolejnych latach, przez powódkę tylko jednak częściowo.

Za nieważnością ugody z 2 maja 2012 r. przemawiały jednak inne racje niż nieuzasadnione odwołanie się przez Sąd Okręgowy do instytucji wyzysku z art. 388 k.c. Pierwszoplanowe, a zarazem wyjściowe, wstępne znaczenie miała ocena skuteczności prawnej postanowień zawartych w umowie kredytowej z 27 czerwca 2006 r., dokonywana pod kątem ich abuzywności, czyli w zakresie przesłanek określonych art. 385<sup>(1)</sup> k.c., które Sąd Okręgowy trafnie uznał jednak za spełnione. Rodzaj umowy, okoliczności jej zawarcia pomiędzy stronami, w tym z udziałem powódki jako konsumenta, typowego klienta pozwanego banku, w pełni wykazały zebranymi w tej sprawie dowodami, że postanowienia, które dotyczyły indeksacji kredytu udzielonego formalnie w złotych polskich do CHF, w tym stosowania w ramach wyliczania rat kursu określonego w tabeli banku, nie zostały z powódką indywidualnie uzgodnione. Zastosowanie tego rodzaju mechanizmu w § 4 ust. 2 tej umowy, jak też w § 16 ust. 4 regulaminu, który uzupełniał, a nawet dublował jej postanowienia, naruszało też dobre obyczaje i rażąco naruszało interesy powódki w rozumieniu przyjętym w wskazanym przepisie z tej mianowicie przyczyny, że pozwalało bankowi na jednostronne i w istocie dowolne określenie kursu złotego do CHF w dniach ustalania kwoty każdej raty. Żadne ograniczenia nie zostały bowiem w tym zakresie przyjęte w umowie, ani też w regulaminie. Nie wynikały też z obowiązujących przepisów, w tym prawa bankowego, z którego wynika tylko obowiązek podawania do wiadomości klientów ustalanych kursów, nie zaś ich poziom czy też konkretny wymiar albo parametryczny sposób ich ustalenia lub też ograniczenia różnicy pomiędzy kursem kupna a kupnem sprzedaży. Nie wdając się z powodów tylko formalnych w ocenę ważności umowy z 27 czerwca 2012 r., przesądzonej w tej sprawie prawomocną częścią wyroku objętego apelacją, stwierdzić stanowczo należy, że nawet jeśli była ona ważna, to tym bardziej powołane jej zapisy, na potrzeby oceny zasadności apelacji, należało uznać za klauzule abuzywne w rozumieniu przyjętym w art. 385<sup>(1)</sup> k.c. Właściwym momentem dokonywania tej oceny jest okres podpisania umowy, nie zaś późniejszego jej wykonywania, w tym przez pozwanego banku w zakresie ustalania kursów złotego do CHF, którego działanie było uwarunkowane sytuacją ekonomiczną, w tym obiektywnym też wzrostem, nawet drastycznym okresowo, tego kursu na niekorzyść złotego. Dla oceny skuteczności prawnej postanowień umownych istotne i decydujące w tym zakresie znaczenie miały jej postanowienia zawarte w powołanych zapisach, w tym prawna swoboda banku w ustalaniu tego kursu i jego jednostronne wręcz narzucanie klientom, w

tym powódce. Uwarunkowania ekonomiczne na rynku krajowym i międzynarodowym były równie istotne, jednakże z ekonomicznego tylko punktu widzenia. Prawną wagę miały wyłącznie postanowienia umowy z daty jej zawarcia.

Zachodziła więc konieczność uznania ich bezskuteczności. Nie wdając się ponadto w ocenę skutków takiego stanowiska dla rozliczenia stron, poprzestać należy na przyjęciu, że powołane zapisy umowy jako podstawowe wyznaczniki wyliczenia zadłużenia powódki w treści ugody z 2 maja 2012 r., nie pozwalały na uznanie ważności tej ugody, tyle że z innych przyczyn niż wyzysk powódki ze strony pozwanego banku.

Uzasadniając zasadność rozstrzygnięcia ustalającego nieważność ugody z 2 maja 2012 r. należało odwołać się nie tylko do sprzeczności tej czynności z zasadami współżycia społecznego, mimo że nawet taka ocena ze strony Sądu Okręgowego była uzasadniona okolicznościami tej sprawy konfrontowanymi z art. 58 § 2 k.c., lecz również do przyczynowego, kauzalnego charakteru ugody jako czynności mającej usuwać stan niepewności albo zobowiązywać strony do wzajemnych ustępstw, wynikającego wprost z art. 917 k.c. Jeśli więc wstępną i kauzalną kwestią dla ustalenia treści ugody była wysokość zadłużenia powódki z tytułu umowy kredytowej z 27 czerwca 2006 r., prawna bezskuteczność jej zapisów dotyczących ustalania wysokości rat kredytowych podważała kauzalny charakter tej ugody, bez którego nie można było uznać jej ważności, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, tyle że z przyczyny częściowo błędnych i z pominięciem istotnych elementów oceny prawnej niespornych okoliczności tego procesu.

W dalszym jego toku Sąd Okręgowy winien orzec wyrokiem końcowym o zasadności wszystkich pozostałych żądań powódki, w tym zgłoszonych na podstawie art. 189 k.p.c., jeśli nie zostaną cofnięte. Przede wszystkim powinien rozstrzygnąć o zasadności żądania głównego dotyczącego unieważnienia tytułu wykonawczego uzyskanego przez pozwanego bank na podstawie ugody z 2 maja 2012 r., a w wypadku nieuwzględnienia tego żądania – o zasadności żądania dotyczącego pozbawienia tego tytułu wykonalności w oparciu o ustalenie, które dotyczy nieważności tej ugody, prawomocnie rozstrzygnięte wyrokiem objętym apelacją, wydanym na podstawie art. 318 k.p.c., z związku z bezzasadnością apelacji strony pozwanej od tego wyroku, jak również o kosztach procesu, w tym postępowania apelacyjnego wywołanego apelacją strony pozwanej, zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. Ani wyrok częściowy, ani też wstępny oraz rozstrzygający o jego poprawności wyrok Sądu Apelacyjnego nie kończyły bowiem procesu w tej sprawie pomiędzy tożsamymi stronami.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Przemysław Kurzawa Robert Obrębski Edyta Jefimko